Nr. 13 WARSZAWA, 1 lipca 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248.

Telefon nr. 102-74

Z międzynarodowych zagadnień rolniczych.

I.

Międzynarodowa konwencja zawarta w Rzymie w dn. 7. czerwca 1905 r. położyła realne podwaliny pod gmach Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Powstanie Instytutu ogół rolniczy zawdzięcza daleko sięgającym projektom Dawida Lubina, jego twórcy ideowego, jako też wspaniałomyślności Wiktora Emanuela III., który przyczynił się do urzeczywistnienia planów Lubina. Program działalności Instytutu określono w Konwencji następującemi wytycznemi:

1. zbieranie, badanie i ogłaszanie w czasie jaknajkrótszym danych statystycznych dotyczących zasiewów, produkcji zwierzęcej i roślinnej, handlu i cen produktów rolniczych przez stworzenie międzynarodowej statystyki rolniczej;

2. zbieranie, badanie i ogłaszanie w czasie jaknajkrótszym danych technicznych i ekonomicznych tyczących się wyżej wymienionych dziedzin rolnictwa z szczególnem uwzględnieniem badań i sposobów rozprzestrzeniania wiadomości o chorobach roślin oraz kwestyj spółdzielczych, ubezpieczeniowych i kredytowych.

3. inicjowanie zarządzeń i środków mających za cel ochronę wspólnych interesów i poprawę bytu rolnika przez rzeczywistą współpracę na międzynarodowym terenie rolniczym.

Programem objęta jest zatem całość zagadnień rolniczych; dając pod lit. 1. i 2. wyraźne wskazówki dla pracy wykonawczej, konwencja rezerwuje Instytutowi pod lit. 3. wszelką inicjatywę do dalszego rozszerzenia działalności przypadającej w udziale Komitetowi Stałemu M. I. R., jako Radzie Administracyjnej złożonej z delegatów reprezentując. rządy państw, wchodzących w skład Instytutu. Gdy pierwotnie w początkowym okresie urzędowania Instytut ograniczał się do wykonywania funkcyj, przypadających mu z tytułu wskazań zawartych pod lit. 1 i 2, obecnie wkracza on w stadjum realizacji zadań wymienionych pod lit. 3, rozbudowawszy swój aparat sta-

tystyczny i dokumentacyjny. Publikacje M. I. R. dają oczywiste dowody, jak dalece zostały wypełnione ramy nakreślone konwencją. Statystyka, przegląd praw rolniczych, zbiory, archiwa, bibliografja, dokumentacja i t. p. są na tyle rozwinięte, by postęp odbywać się mógł samorzutnie i bez przeszkód. Dotychczasowa praca M. I. R. dała poważne rezultaty i przysporzyła mu rzetelnej sławy wobec wytworzenia się środowiska, tętniącego życiem rolniczem różnych części świata.

W ostatnim czasie zaprojektowano powołanie Międzynarodowej Rady Naukowej, jako organu opinjodawczego, która na wezwanie Instytutu wydawałaby orzeczenia fachowe w kwestjach, przedstawianych przez Komitet Stały. Rada składa się ze specjalnych komisyj dla każdej gałęzi wiedzy rolniczej, do których Instytut powołuje wybitnych specjalistów z uwzględnieniem listy rzeczoznawców, ustanowionej przez Sekretarjat Generalny M. I. R. z pomocą rządów państw, wschodzących w skład Instytutu. W ten sposób Instytut zyska na fachowości, zabezpieczając sobie współpracę najlepszych sił naukowych, a równocześnie wytworzy pewnego rodzaju ośrodek naukowy. Prace komisyj, za których powagę ręczą nazwiska starannie dobranych ekspertów, będą poniekąd orzeczeniami wielkiej wagi, czy to w metodach pracy naukowej, czy też w kwestjach organizacyjnych itp. na terenie międzynarodowym. Częste osobiste zetknięcia się pracowników naukowych różnych państw zrodzić powinny szereg nowych pobudek dla rozwoju wiedzy, a zapoznanie się z organami Instytutu, którym powierzone są funkcje wykonawcze w formie stałego sekretarjatu Rady Naukowej, zbliży aparat koordynujący międzynarodowe zamierzenia i prace rolnicze do realnych zagadnień doby obecnej. Rada Naukowa została już w pierwszym swoim etapie wprowadzona w życie przez powołanie Międzynarodowej Komisji dla kordynacji badań nawozowych, która w lutym rb. obradowała w Rzymie. *) Opinje wyrażone przez Komisję przedstawione będą Komitetowi Stałemu i w razie zatwierdzenia przesłane rządom w formie uchwał ostatecznych. Obecnie Instytut ma na widoku powstanie dalszych komisyj, a mianowicie:

1. Międzynarodowej Komisji dla opieki sanitarnej i higienicznej w rolnictwie;
2. Międzynarodowej Komisji dla ochrony roślin;
3. Międzynarodowej Komisji dla badań naukowych w mleczarstwie;
4. Międzynarodowej Komisji dla spraw rolnictwa kolonjalnego.

Kompletna organizacja Rady Naukowej potrwa kilka lat, gdyż różnorodność rolnictwa wymagać będzie stworzenia całego szeregu komisyj. Ażeby uniknąć powtarzania się w pracy, utworzono stałe prezydj. Rady Nauko-

*) F. Dembiński: O międzynarodową koordynację badań naukowych nad sztuczn. naw. Sprawozdanie z prac Komisji ogłoszone w R. N. R. — Tom IV, zeszyt 2. — 1926.

wej, składające się z prezesa, wiceprezesa i i sekretarza generalnego Instytutu. W ten sposób umożliwiono współpracę kilku komisyj, która przy komplikacji zagadnień rolniczych może okazać się niejednokrotnie konieczną. Rozbudowa Rady Naukowej pozwala spodziewać się, że poszczególne komisje poza pracą opinjodawczą dla Komitetu Stałego M. I. R. wytworzą w swej specjalności organy międzynarodowe pracujące dla dobra wiedzy, tak samo jak powstało np. Międzynarodowe Towarzystwo Pedologiczne, skupiające gleboznawców różnych państw. Towarzystwo ogłasza sprawozdania swoje w czasopiśmie, wydawanem przez M. I. R. Analogiczne prace komisyj znajdą pomieszczenie w publikacjach M. I. R., a w miarę rozwoju mogą, podobnie jak Towarzystwo Pedologiczne i Międzynarodowa Organizacja Kontroli Nasion, przejąć przy pomocy materjalnej Instytutu referaty z całokształtu danej dziedziny wiedzy. Dalsza działalność komisyj i możliwość wydania spodziewanych wyników zależeć będzie w dużym stopniu od zasobów finansowych Instytutu. Zakres działalności, nakreślony w programie Rady Naukowej, przekracza środki, któremi Instytut rozporządza obecnie.

Jednocześnie zbliżył się Instytut do świata praktyki rolniczej przez wezwanie do wspólnej pracy stowarzyszeń rolniczych w formie stałej komisji, złożonej z reprezentantów krajowych i międzynarodowych organizacyj rolniczych. Gdy w pierwszym etapie rozwoju Instytutu Walne Zebranie, czyli władza ustawodawcza Instytutu, składała się tylko z urzędników, reprezentujących odpowiednie rządy, w drugim — występują w niej w charakterze przedstawicieli rządowych obok sił biurokratycznych także przedstawiciele organizacyj rolniczych. Obecnie polityka Instytutu wkracza w nową fazę, zapewniając sobie współudział krajowych zrzeszeń rolniczych o charakterze społecznym i poddając swym wpływom zagadnienia rolników praktycznych. Podobnie jak Rada Naukowa, Komisja Stowarzyszeń Rolniczych ma charakter doradczy; będzie ona wydawać opinję o kwestjach, przedstawionych przez Instytut, jednak równocześnie będzie miała możność wysuwania propozycyj i zwracania uwagi Komitetu Stałego na sprawy, dotyczące życia stowarzyszeniowego lub innych zagadnień rolniczych. Zadaniem członków Komisji jest utrzymywanie ścisłego kontaktu oraz wymiana myśli i realnej współpracy między Międzynarodowym Instytutem Rolniczym jako instytucją państwową a organizacjami rolniczemi, które pozostają pod wpływem inicjatywy prywatnej.

Jako nowe zadanie Stałej Komisji organizacyj rolniczych wysuwa się związanie rolnika praktycznego z międzynarodową instytucją rolniczą i rozstrzyganie zagadnień z dziedziny rolnictwa praktycznego w drodze oficjalnej przy pomocy rządowej i na platformie autorytetu M. I. R. Dla ułatwienia pracy tej Komisji mają powstać we wszystkich państwach specjalne komitety ze współudziałem czynnym członków komisji.

Organizacja Komisji opiera się na zasadzie następującej: rządy poszczególnych państw komunikują M. I. R. o czynnych w granicach ich naczelnych organizacjach rolniczych, a M. I. R. wzywa wskazane mu organizacje do wydelegowania do komisji swych przedstawicieli.

Z okazji wstępowania Instytutu w bezpośrednie stosunki czy to z naukowemi sferami rolniczemi, czy też z technicznemi organizacjami rolniczemi, trzeba sobie zdać sprawę z istniejących międzynarodowych organizacyj, które polem działania zbliżają się do dziedziny zakreślonej przez Komitet Stały M. I. R.

Międzynarodowe kongresy podzielić należy na: 1) kongresy zwoływane przez M. I. R. jak np. Międzynarodowy Kongres Leśniczy, który odbył się w maju r. b.; 2) kongresy odbywające się pod protektoratem lub współudziałem M. I. R. (Instytut zajmuje się tego rodzaju zjazdami, jeżeli poważne znaczenie ich może go swemi uchwałami zaintersować. Jednak Instytut w każdym wypadku, jako organizacja międzypaństwowa, powinien mieć głos zatwierdzający uchwały; 3) kongresy, które dotyczą zagadnień ogólnych, a nie tylko rolniczych np. międzynarodowe kongresy statystyczne (Instytut zastrzega sobie prawo ingerencji w razie naruszenia jego kompetencji); 4) kongresy niezależne od Instytutu, a więc np. międzynarodowe kongresy rolnicze typu Warszawskiego z r. 1925, które zwołuje Międzynarodawa Komisja Rolnicza w Paryżu.

Dalej wyróżnia się międzynarodowe komisje naukowe wzgl. techniczne jak np. komisje opinjodawcze przy M. I. R. Istnieje jednak jeszcze szereg komisyj wolnych wyłanianych przez Międzynarodowe Kongresy Rolnicze lub powstałych na innej drodze dla załatwienia różnych spraw naukowych lub technicznych, jak np. Komisja dla spraw doświadczalnictwa rolniczego, powołana do życia przez ostatni Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie. Ponieważ program prac tego rodzaju komisyj wchodzi w ramy nakreślone konwencją międzynarodową z r. 1905, Instytut uważa, że powinny one z czasem zamienić się w komisje świeżo powołanej Rady Naukowej M. I. R. — Wreszcie istnieje w Paryżu Międzynarodowa Komisja Rolnicza, założona przez J. Méline'a w r. 1891, która pierwsza stworzyła wspólną platformę, umożliwiającą wymianę myśli wśród rolników różnych państw. Praca jej składa się z całego szeregu Międzynarodowych Kongresów Rolniczych, które wydały dużo owocnych i pożądanych wyników. Kongresy dały prywatnej inicjatywie możność dyskutowania i rozpatrywania zagadnień rolniczych i pozwoliły wypowiedzieć otwarcie swoje zapatrywania wszystkim osobom, zajmującym się sprawami rolniczemi, i nie zobowiązanym wobec rządów. Na mocy uchwały Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Wiedniu z r. 1907 Międzynarodowa Komisja Rolnicza pozostawała w stałym kontakcie z Międzynarodowym Instytutem Rolniczym zawiadamiając go o uchwałach i życzeniach, które wyrażały Międzynarodowe Kongresy Rolnicze.

Wreszcie spotykamy się z całym szeregiem stowarzyszeń i organizacyj międzynaradowych, które powstały z inicjatywy prywatnej i ograniczają swoją działalność do spraw prywatnych, nie wkraczając w sferę oficjalną, podobnie jak komisje wolne wyżej wspomniane. Zadaniem Instytutu będzie wcielić istniejące organizacje do swej Rady Naukowej, by uniknąć podwójnego nakładu wysiłków i kosztów w spełnianiu analogicznych zadań. Dla przykładu wymienić można tutaj Międzynarodowy Związek Mleczarski, Międzynaradowy Związek ogrodniczy, Międzynarodowe Stowarzyszenie hodowców zbóż itp. Druga kategorja organizacyj międzynarodowych rolniczych nosi charakter publiczny lub półurzędowy. Poparcie rządowe, z którego korzystają tego rodzaje organizacje, zdaje się naruszać konwencję z r. 1905, mocą której rządy układające się powierzyły całość akcji międzynarodowej Instytutowi. Opierając się na zasadzie wyrażonej w konwencji, że niektóre poczynania rządów w międzynaradowych sprawach rolniczych powinny obierać sobie drogę przez Instytut, odzywają się głosy, nawołujące do ścisłego przestrzegania układu, żądając przeniesienia uprawnień i działań instytucyj o charakterze publicznym na władze Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Projekt równa się więc centralizacji wszelkich poczynań, popieranych w jakiejkolwiekbądź formie przez rządy, w rękach Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, który wytworzyłby wszechświatowe środowisko rolnicze: rządowe, naukowe i techniczne, przyciągając jednocześnie koła naukowe w międzynarodowej radzie rolniczej oraz szeroki ogół praktyków rolnych reprezentowanych w międzynarodowej Komisji dla organizacyj rolniczych.

Jednak prądy tak daleko idące w obecnej chwili nie znalazły urzeczywistnienia. Międzyn. Komisja Rolnicza w Paryżu w dn. 22. marca br. rozszerzyła znacznie swój zakres działania. Do tej pory Komisja składała się z 50 członków wybieranych przez Międzynarodowe Kongresy Rolnicze. Obecnie w skład jej wejść mają jeszcze przedstawiciele oficjalni organizacyj rolniczych w liczbie nie przekraczającej 5 przedstawicieli z każdego państwa. Stowarzyszenia rolnicze zatem, które już od kilku lat przygotowywały stworzenie międzynaradowego związku, ześrodkowały się przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu. Na Kongresach przewidziana jest specjalna sekcja dla stowarzyszeń rolniczych, w której sprawy techniczne i organizacyjne znajdą pełne uwzględnienie. Życie międzynarodowe stowarzyszeń rolniczych wytworzyło więc dwa ogniska: w Paryżu i w Rzymie. Jaki będzie stosunek obydwuch organizacyj, która z nich w rzeczywistości ujmie ster, przyszłość okaże. W każdym razie zamierzenia centralistyczne przy Międzynarodowym Instytutcie Rolniczym doznały poważnego uszczerbku przez rozbudowę komisji Paryskiej.

Należałoby jeszcze rozpatrzeć stanowisko M. I. R. w stosunku do Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. M. I. R. jest jedną z najstar-

szych instytucyj międzynarodowych, a tem więcej ciekawą i charakterystyczną, że powstała w czasie, kiedy międzypaństwowe związki spotykało się jeszcze bardzo rzadko. Dzisiaj życie polityczne narodów znalazło wyraz w Lidze Genewskiej, a idea połączeń międzynarodowych rozpowszechniła się znacznie. Znamiennym jest również fakt, że Instytut łączy największą ilość państw, bo razem z posiadłościami kolonjalnemi, Instytut obejmuje 96,1% powierzchni ziemi oraz 97,8% ludności światowej. Konwencję podpisało do tej pory 71 państw.

Pakt Ligi Narodów przewiduje w art. 24-ym, że wszystkie nowo powstające biura międzynarodowe podlegać będą patronatowi Ligi, a biura już egzystujące — na podstawie traktatów zbiorowych pod warunkiem wyrażenia zgody przez strony. Traktat Wersalski przewidział równocześnie w art 282-gim wolne i niezależne istnienie Międzynaradowego Instytutu Rolniczego. Stosunek Ligi Narodów do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego wyraża się w wymianie dokumentów, raportów, informacyj oraz wzajemnej współpracy, szczególnie w dziedzinie ekonomicznej, w której opinja Instytutu poświęconego zasadniczym zagadnieniom gospodarstwa światowego, jako to produkcji rolniczej, zdaje się być pierwszorzędną i najbardziej kompetentną.

Z Międzynarodowem Biurem Pracy wytworzył się przyjazny system współdziałania w kwestjach, tyczących się obydwuch instytucyj, dzięki stworzeniu Mieszanej Komisji Rolniczej, w której zasiadają przedstawiciele obu stron. Komisja obradowała kilkakrotnie przy udziale szeregu ekspertów z różnych państw, ostatnio w listopadzie r. u. w Rzymie, *) gdzie dyskutowano o zagadnieniach poprawy bytu materjalnego i moralnego ludności rolniczej, o sprawach handlowych i oświatowych, wreszcie o stosunku wytwórcy do spożywcy i o sposobach obniżenia kosztów pośrednictwa, by w rezultacie osiągnąć potanienie życia.

II.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z 24. maja 1924 r. M. I. R. przygotowuje ogólny światowy spis rolniczy, który ma się odbyć w roku 1930. Celem spisu jest statystyczne ujęcie stanu rolnictwa światowego, który do tej pory był znany tylko w $^1/_3$ państw z pojedyńczych, często nieregularn. spisów. Zestawienia obejmowały mniejszą część kuli ziemskiej i 30 % ludności światowej. Projektowane obecnie rozszerzenie spisu na cały świat będzie miało ogromną wartość, jeżeli uda się wciągnąć wszystkie kraje nie ujęte dotychczas przez statystykę. Spisy perjodyczne, jakim jest projekt ten, są koniecznem uzupełnieniem statystyk bieżących, rocznych, opartych w dużym stopniu na wycenianiu, tworząc niejako wskazówki kontrolne dla szacun-

*) F. Dembiński: Z obrad Doradczej Komisji Rolniczej — R. N. R. — Tom III, zeszyt 3 — 1925.

ków rocznych Duży nakład pracy i kapitału nie pozwala na wprowadzenie systemu spisowego do stałego użytku; można urządzać je tylko okresowo i używać ich jako podstawy dla statystyk szacunkowych bieżących. Materjał zebrany stanowić będzie ważne wskazówki dla kierowników nawy państwowej jako też dla sfer gospodarczych i rolniczych, dając przegląd sił produkujących we własnych państwach i określając stosunek do rynku światowego. Równocześnie powstanie pierwszy raz międzynarodowa podstawa porównawcza, bo liczenie odbędzie się w jednym i tym samym roku na analogicznych przesłankach.

Zadanie, przypadające tak scharakteryzowanej statystyce w rozwiązywaniu zagadnień rolniczych, jest różnorodne, warto więc zwrócić uwagę na rolę jej w nakreśleniu programu produkcyjnego dzięki znajomości zasiewów i chowu oraz ich stosunku do zapotrzebowania kraju lub jego zdolności eksportowej. Rozdział wytwórczości i pokierowanie sprzedażą opiera się na ścisłej współpracy aparatu przetwórczego — t. j. przemysłu rolniczego, magazynów, kolei etc., — która jest możliwa tylko przy znanych warunkach produkcji; proces zużytkowania odbywa się wtedy z najmniejszym nakładem, a dosięgnie w jaknajkrótszym czasie każdego spożywcę i wytwórcę. Produkcyjność jest miarą siły nabywczej w rejonach rolniczych, da zatem równocześnie dostawcom rolniczym miernik pojemności rynków zbytu. Kwestja konjunktur, ustalenia cen, uspokojenia tendencyj rynkowych dzięki dokładnym wiarogodnym informacjom nabiera cech stałości. Szczególnie ważne są ścisłe statystyki dla handlu rolniczego, bo wykluczają wywoływanie kursów przypadkowych przez świadomie niezgodne z prawdą informowanie rynków. Na ilość produkcji wywiera się wpływ poważny, bo dzięki możliwości obliczenia w granicach wahań prawdopodobnych produkcji i konsumcji można utrzymywać stan wytwórczości na poziomie, odpowiadającym możliwościom zbytu. Wreszcie statystyka, obejmująca całość produkcji rolniczej i strukturę agrarną państw, jest drogowskazem dla organów ustawodawczych i administracyjnych. Ustawodawstwo, polityka ograrna, produkcyjna i handlowa opierają się na cyfrach chrakteryzujących stan ekonomiczny w kraju. Szczególnie pod względem społeczno-gospodarczym międzynarodowy spis rolny może przyczynić się do wyjaśnienia kwestyj i zagadnień, które w stosunkach międzypaństwowych do tej pory nie znalazły uwzględnienie.

III.

Równolegle ze spisem rolniczym zapoczątkował M. I. R. przygotowania do statystycznego ujęcia gospodarki prywatnej na wsi. Statystyka wyników, osiągniętych na podstawie rachunkowości rolniczej, da przegląd międzynarodowy poziomu gospodarza wiejskiego i scharakteryzuje systemy gospodarcze w różnych krajach.

Po raz pierwszy na terenie międzynarodowym wkroczy się w dziedzinę działań przedsiębiorcy prywatnego. Budowa statystyki opiera się na ankiecie, którą mają wypełnić za pośrednictwem rządów biura rachunkowe danego państwa. Napotka się jednakże na niemałą trudność, bo większość państw nie posiada do tej pory urzędów, centralizujących rachunki gospodarcze; prawdopodobnie najłatwiej będzie można zdobyć odpowiedzi w krajach posiadających urządzenia państwowe lub subwencjowane przez rząd, zajmujące się opracowywaniem bilansów zestawianych przez sieć prowincjonalnych biur rachunkowych. Jeszcze mniej danych należy spodziewać się z państw, w których rachunkowość do dzisiaj po macoszemu jest traktowana, mianowicie, jeżeli uwzględni się, że nie można wyciągać przeciętnej z wszystkich gospodarstw, lecz trzeba je podzielić według typów lub wielkości. Rozróżnia się 5 typów gospodarstwa: drobne gospodarstwa włościańskie, średnie gospodarstwa włościańskie, duże gospodarstwa włościańskie, folwarki i latyfundja. Klasyfikacja według ilości ha w przybliżeniu odpowiadać powinna naszkicowanym typom gospodarstw.

W Polsce niestety tego warunku nie będziemy mogli wypełnić. Badanie przeprowadzone w końcu r. 1925 przez p. prof. Schramma wykazały na podstawie odpowiedzi udzielonej przez główne biura rachunkowe w Polsce, że rachunkowość u włościan leży zupełnie odłogiem, a książkowość regularną prowadzi jedynie część większych majątków. Może próba naszkicowania międzynarodowej statystyki rachunkowej przyspieszy u nas rozwój rachunkowości w gospodarstwach włościańskich oddając inicjatywę w ręce sfer rządowych. Wprowadzenie rachunkowości u włościan nie może być zadaniem prywatnych biur rachunkowych które opierają się na podstawach typu kupieckiego i nie mogą spełniać na własny rachunek roli oświatowej u włościan. W Szwajcarji, która słynie z najwyżej rozwiniętej rachunkowości rolniczej dzięki kierownictwu znanego ekonomisty rolnego Prof. Laura, krzewienie rachunkowości odbywa się kosztem grosza publicznego, udzielanego w formie stałej subwencji Szwajcarskiemu Sekretarjatowi Włościańskiemu. Każdy bilans wpływający po raz pierwszy do Sekretarjatu obciążony jest kosztami wykształcenia gospodarza, który przechodził 4dniowy kurs rachunkowości rolniczej w Sekretarjacie za zwrotem kosztów podróży, utrzymania, etc., w zamian za co włościanin zobowiązuje się prowadzić przynajmniej jeden rok książki gospodarcze. Podobnie przedstawia się sprawa rachunkowość w Stanach Zjednoczonych, gdzie Departament of agr. economics zbiera dane rachunkowe na miescu przez specjalnie wyszkolonych urzędników..

Łatwiej można będzie odpowiedzieć na pytania dotyczące gospodarstw folwarcznych, co do których posiadamy trochę danych, jakkolwiek ilość rocznych bilansów jest bardzo mała. Stosunki wojenne i dewaluacja zniszczyły dorobek w dziedzinie rachunkowości rolniczej, a przecież zakła-

danie biur rachunkowych w Polsce, w porównaniu z innemi krajami, (Jan Szuman i Ska, Poznań 1902) należy do wcześniejszych. Wielkopolska posiadała przed wojną stosunkowo największą ilość bilansów rocznych. W r. 1922 z z majątków ponad 100 ha tylko 6,7% prowadziło książkowość, (według ankiety Instytutu Ekon. Roln. Uniw. Pozn.) w instytucjach rachunkowych. Ilość zamknięć rachunkowych, sporządzonych przez rewizorów prywatnych lub kierowników gospodarstw, jest nieznaczna. Obecnie pod wpływem nacisku wywieranego przez władze skarbowe liczba majątków ponad 100 ha prowadzących książki, wzrosła do ca 15%. W innych dzielnicach Polski stosunek jest mniej korzystny.

Ścisła rachunkowość powołana jest do rozstrzygania zagadnień gospodarczych, opłacalności, wydajności, wynagrodzenia itp. W dzisiejszym stanie swego rozwoju w Polsce zachodzi pytanie, jakim sposobem i jakiemi środkami można będzie wprowadzić ją w czyn. Zjazdy specjalistów w dziedzinie rachunkowości rolniczej niewątpliwie przyczyniły się już do wyjaśnenia i ujednostajnienia całego szeregu kwestyj zasadniczych. Wymagania władz skarbowych w sprawach podatkowych zdają się być dotąd najsilniejszym bodźcem do wprowadzania jej w gospodarstwach folwarcznych; jednak bez wyraźnej polityki rządowej na drodze oświatowej, propagandowej i naukowej bez wydatnej pomocy finansowej i bez stworzenia centrali rozrachunkowej dla całej Polski rozwój rachunkowości będzie tylko opornie posuwał się naprzód. Zagranica daje nam pod tym względem wyraźne wskazówki, że izby rozrachunkowe istnieć mogą tylko z pomocą finansową państwa lub instytucyj publicznych.

Rozwiązaniu problematu rachunkowości poświęca Instytut obecnie ankietę, która porusza także sprawę zastoju w różnych państwach. Stworzenie międzynarodowej podstawy porównawczej może otworzyć nowe widnokręgi na kwestję rachunkowości rolniczej.

Różnice poglądów na cele rachunkowości rolniczej ujawniły się wyraźnie w czasie konstrukcji ankiety. Opinje, nadesłane przez wybitnych ekonomistów rolnych całego szeregu państw, stawiały na pierwszym planie koszty produkcji, jako punkt widzenia amerykański, reprezentowany przez Prof. Taylora, względnie czysty dochód z całości gospodarstwa i wartości pracy, włożonej przez rolnika w proces gospodarczy, do której szczególną wagę przywiązywał Prof. Laur. Obranie pierwszej czy drugiej zasady jest kwestją osobistych zapatrywań. Możnaby jednak ogólniej zaznaczyć, że w Ameryce szuka się w rachunkowości odpowiedzi na pytania natury produkcyjnej, gdy w Europie występują równocześnie przesłanki natury społecznej. Instytut, dla osiągnięcia w pierwszej ankiecie jaknajwiększej ilości odpowiedzi obrał drogę pośrednią, która pozwala w ramach statystyki wprowadzić obydwa rodzaje odpowiedzi.

Dla zobrazowania budowy ankiety, podajemy kilka ważniejszych pozycyj rachunkowych:

I. Dochód brutto:
z produkcji zwierzęcej
" " zbóż
" " okopowych
" " kolonjalnej
" " owocowej i t. d.

II. Koszty gospodarcze:
1. koszty pracy,
2. środki obiegowe,
3. amortyzacja.

III. Oprocentowanie kapitałów (ziemia, budynki, kapitał stały, obrotowy).

IV. Dochód czysty.

V. Wartość pracy rodziny przedsiębiorcy.

VI. Renta gruntowa.

Z każdego systemu gospodarczego, jak np.: gospodarstwo buraczane, zbożowe, hodowlane etc. ma się wyłonić osobną przeciętną, by dać możność przeprowadzenia porównania każdego typu gospodarczego w różnych krajach. [1]) *Dr. Felicjan Dembiński.*

Z powodu projektu nowej ustawy o ochronie lasów.

Leży przedemną druk sejmowy Nr. 2108 z dn. 7 października 1925 r., zawierający projekt nowej ustawy o ochronie lasów. Projekt ten o 47-miu artykułach był rozpatrywany w sejmowej komisji rolnej i pierwsze jego czytanie zatrzymało się na artykule 33-cim. Artykuły nieczytane jeszcze zawierają przepisy karne (art. 33 do 41) i przepisy przejściowe i końcowe (art. 42 do 47). Uznając wagę tych przepisów, nie zastanawiam się tu jednak nad niemi, raz, że nie wiem, czy i w jakiej formie będą przyjęte przez czynniki ustawodawcze, a powtóre dlatego, że przepisy te, redagowane zapewne przez siły jurydyczne, poważnie krytykowane być mogą tylko przez prawników.

Tu tylko mimochodem zaznaczę, że wskazanem jest życiowo, aby sankcje karne, określone w art. 33, 34, 35, 36, 38, 39 i 40, wyraźnie określały odpowiedzialność właściciela majątku za przekroczenia ustawy, aby orzekający o winie łatwiej się mogli uchronić od powtarzania się historyjki o zawsze winnym zrotniczym. (W sprawach o przekroczenie ustawy

---

[1]). Źródła: Wydawnictwa i archiwa M. I. R. w Rzymie,
Protokuły z obrad Komitetu Stałego i Walnych Zgromadzeń M. I. R.

o ochronie lasów takim zwrotniczym może być zawsze jakiś mniej odpowiedzialny agent administracji lasów.) Uważałbym również za słuszne, aby sankcje karne w grzywnach i areszcie były rozgraniczone ustawowo możliwie ściśle, a więc nie „grzywną" lub „aresztem" lecz w jednych wypadkach „grzywną" — i ten rodzaj sankcji powinienby dominować, — a w innych „aresztem".

Pierwsze 32 artykuły projektu nowej ustawy o ochronie lasów zawierają w art. 1-ym postanowienie, orzekające, do jakich lasów przepisy tego projektu mają zastosowanie, w art. od 2—16-go — przepisy o zagospodarowaniu lasów, w art. 17—19 — przepisy o lasach ochronnych, w art. 20—23-im właściwości władz, wykonujących ochronę lasów, i w art. 24—32-go przepisy postępowania władz przy wykonywaniu tej ochrony. Artykuły te zostały przez Komisję Rolną przyjęte w pierwszem czytaniu z małemi poprawkami stylistycznemi, za wyjątkiem art. 8-go, który został jednogłośnie odrzucony.

Autorzy projektu nowej ustawy o ochronie lasów uzasadniają ten projekt tem, że przepisy przestarzałe, obowiązujące dotychczas, nie odpowiadają już potrzebom państwa w zakresie ochrony lasów, że są zredagowane zbyt ogólnie, co dopuszcza dowolną ich interpretację, albo w sposób kazuistyczny; że zawierają szerg postanowień o charakterze tcehnicznym, nie dostosowanych do dzisiejszych warunków gospodarczych państwa i niejednokrotnie sprzecznych z dzisiejszemi zasadami techniki gospodarczej, wreszcie tem, że nie zawierają one postanowień, dotyczących najważniejszych spraw z zakresu zagospodarowania lasów.

Nowy projekt ustawy ma przeto na celu usunąć te braki, stanowiąc przedewszystkiem w art. 1-szym, że przepisy ustawy stosować się będą do wszystkich lasów z wyjątkiem własności państw., a w następnych do 19-go włącznie, że wszystkie grunty leśne winny być trwale utrzymane pod uprawą leśną i wszystkie lasy winny być zagospodarowane według planów gospodarczych, uwzględniających zasadę trwałości użytkowania. Dopuszcza się tylko wyjątek dla lasów do 10 ha powierzchni, co do których zasada trwałego użytkowania nie obowiązuje i gdzie zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania jest zawsze dozwolona, za wyjątkiem, gdy te lasy uznane zostaną za ochronne lub gdy są obciążone służebnościami. Tu Komisja Rolna, wykreślając z projektu nowej ustawy art. 8-my, poszła dalej od autorów projektu: — od obowiązku zagospodarowania według planów gospodarczych z uwzględnieniem trwałości użytkowania niema żadnych wyjątków, tylko dla wskazanych wyżej powierzchni leśnych do 10 ha. Myślę, że stanowisko Komisji nie jest słuszne i wolałbym inną redakcję art. 8-go, bo wydaje mi się, że plan gospodarczy może i winien być zastąpiony programem gospodaczym nie tylko wtedy, gdy powierzchnia lasu jest mała. Istnieją przecież lasy większe, gdzie skład i wiek drzewostanów również nie wymaga spo-

rządzenia planu, opierającego się na pomiarze, podziale i szczegółowym opisie lasu pod względem przyrodniczym i gospodarczym, gdzie przeto zbędnem będzie szczegółowe przedstawienie zasad zagospodarowania co do rodzaju drzewa, wieku, rębności, sposobu odnowienia i wykonania niezbędnych meljoracyj — tak co do miejsca, jak i czasu.

Mniej obawiałbym się tu „dowolności interpretacji", która opierałaby się na protokule badania na gruncie (art. 24-go i następne) niż w sprawach o zamianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, do których ostatnie dwa ustępy art. 2-go wprowadzają ograniczenia, gdzie dowolność interpretacji a nawet karnistyka interpretacji niczem nie jest ograniczona.

Tej dowolności i kazuistyki w interpretacji postanowień nowej ustawy boję się tem więcej, że ustawa ta sprowadza rolę technika leśnego przy jej wykonywaniu do roli doradcy władz administracyjnych I i II instancji i to tylko wtedy, gdy o opinję będzie zapytany. — Bo chociaż art. 20-sty stanowi, że władze administracyjne wykonywują ochronę lasów przy pomocy fachowego personelul eśnego, ale już w art. 24-tym, stanowiącym, że tylko pewne urzeczenia i zarządzenia w pierwszej instancji winny być poprzedzone badaniem sprawy na gruncie, nie powiedziano jednak, że te badania mją być koniecznie wykonywane przez fachowy personel leśny, a nawet art. 25-ty wyraźnie zaznacza, że na równi z fachowym technikiem leśnym wstęp do lasu przy wykonywaniu ustawy o ochronie lasów i prawo żądania przedstawienia sobie potrzebnych dokumentów mają (wszystkie) organy władz administracyjnych. Zestawienie art. 20-go do 23-go z p. I b art. 45-go ustawy stanowi, że przyjęta dotychczas na terenie b. zaboru rosyjskiego (8 województw i 1 okręg administracyjny - Wileński) kolegjalność orzeczeń w sprawach dotyczących ochrony lasów, z dopuszczeniem do tych orzeczeń z głosami decydującemi fachowych leśników prawników i przedstawicieli zawodowych organizacyj leśnych większy i mniejszej własności poświęcona została ujednostajnieniu organizacji władz ochrony lasów. Jak w b. zaborze austrjackim (4 województwa) od 1852 r. — tak obecnie w całem państwie decydować będą w sprawach lasów pp. Starostowie i pp. Wojewodowie. —

Otóż winienem tu stwierdzić przekonanie moje, które podziela wielu leśników, że taka jednolitość organizacji władz ochrony lasów doprowadzi tylko pod jednym względem do ujednostajnienia orzeczeń i zarządzeń: będzie to jednolita bezplanowość. — Nie mówię przez to, że podejrzewam, iż orzeczenia te zarządzenia będą wydawane bez „dobrej wiary". Owszem przekonany jestem że ta „dobra wiara" będzie przyświecać nowym orzekającym tak samo, jak przyświecała dotychczas tym, których do orzekania powoływał Dekret z dnia 19 stycznia 1919 r. — Ale ludźmi jesteśmy. Otóż gdy orzekanie w pewnych sprawach do mnie indywidualnie należy, zawsze starać się będę położyć na tem orzeczeniu moje indywidualne piętno. — To jest życiowe.

		Zużycie nawozów krajowych	Przywóz z zagranicy w czasie od października do kwietnia	Razem:
Nawozy potasowe	1924/25 1925/26	80.924 94.840	50.273 11.898	131.197 106.738
Nawozy fosforowe	1924/25 1925/26	59.560 52.460	38.718 23.419	98.278 75.879
Nawozy azotowe .	1924/25 1925/26	43.746 57.535	60.312 20.678	104.058 78.513
Ogółem	1924/25 1925/26	184.830 204.835	149.303 56.295	333.533 261.130

Fakt, że w roku bież. rolnicy polscy zużyli o 72.000 ton mniej nawozów sztucznych, jak w roku poprzednim niewątpliwie zaważy na wynikach zbiorów. Gdyby i nadal zużycie nawozów miało się cofać, to liczyć się należy bardzo poważnie z tem, że nasza produkcja zbożowa nie wystarczy na potrzeby aprowizacyjne kraju, że zajdzie konieczność importu zboża, co, jak uczy doświadczenie r. 1924/25, pociąga za sobą dla naszego bilansu handlowego i płatniczego wprost katastrofalne następstwa. Pamiętać należy, że nawet w latach urodzajnych nadwyżka zboża, jaką Polska rozporządza, po pokryciu własnego spożycia jest bardzo nieznaczna i że niewielkie nawet obniżenie produkcji może radykalnie zmienić czynny charakter naszego bilansu handlowego.

W związku z tem zagadnienie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne pod zasiewy jesienne nabiera szczególniejszego znaczenia. Według danych, nadesłanych nam przez producentów nawozów sztucznych, fabryki superfosfatów mogą dostarczyć w roku bieżącym pod zasiewy jesienne mniej więcej tyle, co w roku ubiegłym, a więc 120.000 ton, kopalnie Kałuskie 77.000 ton, fabryka Chorzowska 28.000 do 32.000 ton, a więc razem około 230.000 ton. Efekt produkcyjny zużycia tej ilości nawozów uwydatnia się w całej pełni, gdy uprzytomnimy sobie, że 100 kg. nawozów daje zwyżkę plonów żyta wynoszącą przy saletrze chilijskiej 343, przy superfosfacie 102, przy soli potasowej 142 klg. ziarna.

Zużycie tych nawozów przez rolnictwo w znacznym stopniu zadecyduje o tem, czy zbiory zbóż chlebowych w 1927 r. wystarczą na wyżywienie ludności. Stwierdzić jednak należy, że w danej chwili warunki układają się tak, że o ile nie zostaną zastosowane odpowiednie środki, to jedynie tylko wyjątkowi rolnicy będą w stanie zastosować nawozy sztuczne pod zasiewy ozime i ogólne zużycie nawozów sztucznych w tym okresie będzie stanowiło jedynie drobny ułamek powyżej wymienionych 230.000 ton.

Zasadniczym warunkiem zastosowania nawozów sztucznych na większą skalę jest udzielenie odpowiedniego kredytu na zakup nawozów, gdyż zakup nawozów za gotówkę może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach. Kredyt, z którego korzystały fabryki superfosfatu oraz kopalnie kałuskie (fabryka Chorzowska znajduje się prawdopodobnie w tych samych warunkach), jest jednak zupełnie wyczerpany, co uniemożliwia redyskonto weksli przez rolników wystawionych. **Podniesienie kredytu redyskontowego w Banku Polskim względnie Banku Gospodarstwa Krajowego o sumę odpowiadającą wartości nawozów, które mogą i powinny być zużyte pod zasiewy jesienne, a wynoszącą około 40 milj. zł. (na potasowe 3.300.000 zł., fosforowe — 26.700.000 zł., azotowe — 10.000.000) jest zatem jedyną drogą rozwiązującą zagadnienie.**

Kredyt ten musi być przytem udzielony w takich warunkach, aby rolnik mógł istotnie z niego korzystać. Obciążenie rolnictwa różnorodnemi zobowiązaniami kredy-

towemi jest tak duże, że nie może być mowy o tem, aby rolnik mógł pokryć należność za nawóz, nabywany pod zasiewy jesienne, ze zbiorów roku bieżącego i dlatego kredyt ten musi być udzielony rolnikowi na czas dłuższy tak, aby mógł go spłacić dopiero ze zbiorów 1927=go roku. Regulowanie należności za nawozy wekslami 3=miesięcznemi, które musiałyby w tych warunkach być kilkakrotnie prolongowane, jest nad wyraz uciążliwe zarówno dla rolnika i organizacyj rolniczo=handlowych, jak i dla wytwórców nawozów sztucznych. **Z tego też względu należałoby zastosować przy regulowaniu należności za nawozy sztuczne formę weksli 6=miesięcznych z prawem prolongaty na czas do 15 miesięcy. Jednocześnie należałoby zastosować odpowiednie środki w celu obniżenia nadmiernie wysokich kosztów oprocentowania kredytów nawozowych.** Przy=jęta obecnie stopa redyskontowa, wynosząca od 15% do 20%, jest dla rolnika nadmiernie uciążliwa i obniżenie stopy procentowej do granic normalnych niewątpliwie doprowadziłoby do znacznie większego zużycia nawozów. Do obniżenia stopy procen=towej zmierza między innemi usunięcie zbędnego pośrednictwa. Wszystkie prawie weksle, wystawiane przez rolników za nawozy sztuczne, przechodzą w rezultacie do portfelu Banku Polskiego, wobec czego należałoby usankcjonować istniejący stan rzeczy, koncentrując kredyty nawozowe w Banku Polskim. Zastosowana na wiosnę roku bieżą=cego zasada przeprowadzenia kredytów nawozowych przez Państwowy Bank Rolny jest zupełnie fałszywa, gdyż Bank ten nie posiada własnych środków obrotowych i staje się niepotrzebnym ogniwem pośrednictwa w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajo=wego lub Banku Polskiego, co podnosi jedynie koszty kredytów i pociąga za sobą nie=potrzebną stratę czasu i energji.

Zadaniem Państwowego Banku Rolnego, jako instytucji finansowej, jest jedynie finansowanie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, o ile Bank rozporządza odpo=wiedniemi środkami pieniężnemi, a podejmowanie handlu nawozami sztucznemi, co jest właściwem zadaniem inicjatywy prywatnej, grozi Bankowi Rolnemu szkodliwem roz=proszeniem jego działalności i odwróceniem uwagi i energji jego kierowników od tych niesłychanie poważnych i donioslych zadań, do których z natury rzeczy jest bezpo=średnio powołany. Podejmowane przez Państwowy Bank Rolny operacje sprzedaży nawozów wytwarzały przytem wysoce nienormalną sytuację. Państwowy Bank Rolny, poświęcając pewne dość szczupłe zresztą środki pieniężne na zakup nawozów i będąc wolnym od rozmaitych obciążeń, któremi jest obarczone każde przedsiębiorstwo han=dlowe, mógł je sprzedawać po tańszej cenie i na dogodniejszych warunkach tym nie=licznym rolnikom, którzy uzyskali możność bezpośredniego nabywania nawozów w tej instytucji. W ten sposób wytworzyły się w Polsce dwie kategorje rolników: nieliczna garść uprzywilejowanych, którzy otrzymywali nawozy w Państwowym Banku Rolnym i ogół upośledzonych, nabywających nawozy normalną drogą. Temu stanowi rzeczy, bezwzględnie wysoce nienormalnemu, należy kres położyć.

Podniesienie kredytów dyskontowych dla fabryk nawozów sztucznych umożliwi doraźne zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne na siewy jesienne, ale nie rozwiąże bynajmniej całokształtu zagadnienia. **Sprawa kredytów na nawozy sztuczne nie może być załatwiana, tak jak dotychczas, dorywczo na kilka lub kilkanaście tygodni przed rozpoczęciem zasiewów. Jeżeli uważamy słusznie, że koniecznością gospodarczą pań=stwa jest nietylko utrzymanie, ale znaczne zwiększenie zastosowania nawozów sztucz=nych, to należy stworzyć warunki, któreby gwarantowały przemysłowi nawozowemu możność zbytu, a co za tem idzie i ciągłość produkcji, a rolnikowi dawały pewność, że będzie mógł uzyskać potrzebne nawozy na nisko oprocentowany kredyt, regulowany w terminach dostosowanych do zdolności płatniczej rolnika, a więc po upływie 9=ciu względnie 15=tu miesięcy.**

Pozatem raz jeszcze z całym naciskiem podnieść musimy konieczność wydania w możliwie szybkim czasie ustawy gwarantującej rolnikowi prawo wywozu nadwyżki

zbożowej, osiągniętej dzięki zastosowaniu nawozów sztucznych. O ile taka ustawa nie będzie wydana, to sprowadzenie nawozów z zagranicy będzie zupełnie niemożliwe. Stosunki walutowe i gospodarcze w Polsce są niestety zbyt płynne i niepewne, aby rolnik mógł pozwalać sobie na wystawianie weksli za nawozy w walucie obcej, nie mając pewności, czy w chwili płatności weksla cena zboża nie będzie sztucznie obniżona na skutek wydania zakazu eksportu i nałożenia ceł wywozowych. Ustawa gwarantująca rolnikowi prawo wywozu, usuwałaby ryzyko walutowe i stawiałaby rolnika polskiego w podobnych warunkach, w jakich pracują rolnicy w krajach o ustabilizowanych warunkach walutowych i gospodarczych. Wydanie takiej ustawy przyczyniłoby się również znakomicie do właściwego rozwiązania sprawy kredytów na nawozy sztuczne krajowego pochodzenia.

W dzisiejszym stanie rzeczy płacenie za nabywany przez rolników nawóz wekslem w złotych polskich zawiera w sobie moment dużego ryzyka zarówno dla rolnika, dla producenta nawozów sztucznych, jak i dla banku dyskontującego weksle. W razie spadku złotego zyskuje rolnik, traci zaś bank dyskontujący weksel i przemysłowiec posiadający w swym portfelu pewną ilość niezdyskontowanych weksli; przeciwnie, w razie podniesienia się kursu złotego traci rolnik, zyskuje bank i przemysłowiec. Udzielanie rolnikowi prawa wywozu zboża w związku z zastosowaniem nawozu sztucznego pozwalałoby na regulowanie należności za nawozy w wekslach wystawianych w walucie stałej, usuwając niebezpieczny i niezdrowy moment spekulacji i ryzyka i stwarzając normalne warunki dla obliczania opłacalności zastosowania nawozów.

Wreszcie podnieść należy, że udzielenie rolnikowi ustawowej gwarancji eksportu na skutek zastosowania nawozu sztucznego jest niezbędnym warunkiem korzystania z kredytu zagranicznego, który może być uzyskany w formie zaliczki na zboże zakontraktowane dla eksportu. Kredyt ten, uzyskany tą drogą przez instytucję emisyjną w walucie obcej, może stanowić podstawę dla dalszej emisji polskiego złotego, ułatwiając w ten sposób znakomicie sfinansowanie produkcji i spożycia nawozów sztucznych.

Wyrażając nadzieję, że powyżej przytoczone postulaty zostaną uznane przez Pana Ministra za słuszne i celowe, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych z całym naciskiem podkreśla konieczność natychmiastowego wprowadzenia ich w życie. Od rozpoczęcia zasiewów jesiennych dzielą nas niespełna 3 miesiące. Każdy dzień zwłoki niewątpliwie zmniejsza ilość nawozów, które będą zużyte pod zasiewy jesienne, a tem samem zmniejsza zbiory zbóż chlebowych, które będziemy sprzątali w 1927-ym roku.

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie kredytów żniwnych, złożony pp. Ministrom Rolnictwa i D. P. oraz Skarbu.

Zbliżające się żniwa pociągną za sobą dla wszystkich gospodarstw, które muszą korzystać w szerszym zakresie z pracy najemnej, znaczne wydatki na pokrycie kosztów sprzętu. Ogromna większość tych gospodarstw jest całkowicie pozbawiona własnych środków obrotowych i, o ile nie zdoła uzyskać odpowiedniego kredytu, będzie zmuszona do sprzedaży zboża, stojącego jeszcze na pniu, lub w czasie żniw. Już dzisiaj zachodzą sporadyczne wypadki sprzedaży zboża na zielono po cenach bardzo niskich. Takie przymusowe sprzedaże po cenach dowolnie dyktowanych przez nabywców, rozporządzających gotówką, staną się wkrótce zjawiskiem powszechnem i narażą rolników na bardzo dotkliwe straty. W wykonaniu zawartych tranzakcyj nastąpi masowa podaż zboża bezpośrednio po żniwach, a co zatem idzie, wytworzy się konjunktura, sprzyjająca bardzo intensywnemu wywozowi zboża zagranicę. Nieokreślone i niepewne z powodu nadmiaru opadów wyniki zbiorów wskazywałyby raczej na to, że należy usunąć konieczność jednorazowej sprzedaży zbyt dużej części zbiorów, aby dostosować intensywność sprzedaży zboża do zapotrzebowania naszego rynku wewnętrznego.

Z tych wszystkich względów Związek Polskich Organizacyj Rolniczych zwraca się do Pana Ministra o podjęcie odpowiednich kroków, któreby umożliwiły właścicielom gospodarstw, posługujących się pracą najemną, uzyskanie kredytu żniwnego w wysokości około 45 do 48 miljonów złotych.

Suma ta wynika z następującego rachunku: jeżeli uwzględnimy, wyłącznie gospodarstwa o obszarze od 50 ha, pomijając mniejsze jednostki, które również posługują się pracą najemną, to okaże się, że obszar zasiewów 4-ch głównych zbóż wynosi około 3 miljonów ha. Licząc, że połowę powierzchni sprząta się żniwiarką, co w stosunku do sprzętu kosą obniża koszty gotówkowe o 50%, że przy pracy ręcznej koszt gotówkowy koszenia, związania, ustawienia i zwózki z 1 ha zboża wynosi około 20—22 zł. (a przy pracy żniwiarką około 10 do 11 zł.), średni koszt sprzętu 1 ha wyniesie około 15—16 zł., **a koszt ogólny około 45—48 miljonów zł.** Ponieważ nie uwzględniamy zupełnie kosztów sprzętu innych ziemiopłodów, które musiałyby być pokryte z bieżących dochodów gospodarczych, powyższa suma 45—48 milj. zł. stanowi minimalne zapotrzebowanie rolników na koszt sprzętu.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych ma zaszczyt prosić o udzielenie tej sumy w możliwie szybkim czasie w formie redyskonta 3-miesięcznych weksli rolników, dyskontowanych przez banki rolnicze.

KONFERENCJA Z DNIA 14 CZERWCA W SPRAWIE KREDYTU NA ELEWATORY ZBOŻOWE.

Wobec gotowości przedstawicieli obcego kapitału udzielenia Polsce znaczniejszego kredytu na budowę elewatorów zbożowych odbyła się w dniu 14-go czerwca konferencja przedstawicieli zainteresowanych organizacyj, na której ustalono, że kredyt ten winien być obrócony przedewszystkiem na budowę elewatorów wewnątrz kraju w połączeniu z młynami. Nowe te placówki winne służyć interesom rolników i stąd najodpowiedniejszą dla nich formą prawną byłaby spółka udziałowa. Elewatory eksportowe w liczbie 3—5 zaś należy wybudować przedewszystkiem na granicy zachodniej, a najodpowiedniejszą formą prawną ich byłaby spółka, do której przystąpiłyby na zasadach udziałowych Bank Gospod. Kraj., firmy zagraniczne, spółki młynarskie i t. p. Pozatem środki materjalne, uzyskane z pożyczki zagranicznej, postanowiono użyć na konwersję zobowiązań istniejących młynów spółkowych, wykup młynów, znajdujących się w ręku nie-rolników i budowę kilku piekarń.

POSIEDZENIE W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Dnia 21 czerwca r. b. odbyło się w Związku Polskich Organizacyj Rolniczych z przedstawicielami dzielnicowych towarzystw rolniczych posiedzenie w sprawie ubezpieczenia na wypadek choroby i ubezpieczenia od wypadków robotników rolnych. Na posiedzeniu tem postanowiono: stworzyć dla b. Kongresówki i Ziem Wschodnich oddzielny Zakład ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie z siedzibą w Warszawie jak również przedsięwziąć kroki, aby wszelkie projekty ustaw, wyłaniane z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a dotyczące ubezpieczeń społecznych, były przesyłane organizacjom gospodarczym dla umożliwienia zainteresowanym organizacjom wypowiadania się i uzgadniania swych postulatów nietylko w interesie ubezpieczonych, lecz również w interesie produkcji rolnej.

POSIEDZENIE W SPRAWIE POWOŁANIA DO ŻYCIA PRALNI WEŁNY.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Zw. P. O. R. zebranie w sprawie powołania do życia pralni wełny.

Po przedstawieniu w krótkich słowach zebranym przez przewodniczącego potrzeby powołania do życia wspomnianej pralni ze względu na:

1. konieczność oparcia zapotrzebowań Ministerstwa Spraw Wojsk. na surowcach krajowych,
2. dążenie do możliwego wcielenia w życie zasady samowystarczalności,
3. poprawę bilansu handlowego przez ograniczenie przywozu surowców zagranicznych i uzdrowienie handlu wełną,
4. na interes rolników-producentów wełny, zakupywanej dotychczas prawie wyłącznie przez pośredników zagranicznych,

przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczył: 1) że M. S. Wojsk pragnęłoby nabywać w kraju rocznie pewne ilości pranej wełny szlachetnej i zgrzebnej, 2) że M. S. Wojsk. gotowe jest dostosować typ sukna do gatunków surowca, rozporządzalnych obecnie w Polsce, 3) że w tym celu życzyłoby sobie rozporządzać w bliskim czasie zestawionym przez organizacje rolnicze przybliżonym wykazem wysokości produkcji poszczególnych gatunków wełny oraz wzorami tych gatunków po 50 kg. każdy dla przeprowadzenia odpowiednich prób i ustalenia typów sukna i 4) że M. S. Wojsk. dążyć będzie do nabywania krajowej wełny pranej i ewentualnie barwionej dla narzucenia jej do dalszego przerobu fabrykantom sukna.

Zebrani, witając z uznaniem doniosłe dla rolnictwa oświadczenie przedstawiciela M. S. Wojsk., uznali za konieczne dążenie do:

1. powołania do życia pralni wełny na terytorjum Rzplitej,
2. zorganizowanie składów warrantowych na wełnę,
3. zorganizowanie dalszej współpracy zarówno z mającą powstać pralnią wełny, jak i z M. S. Wojsk., mającej na celu skoordynowanie interesów producentów wełny z potrzebami wojskowości.

Ze względu na doniosłe znaczenie tej sprawy poświęcimy jej w bliskim czasie osobny artykuł.

POSIEDZENIE W SPRAWIE POWOŁANIA DO ŻYCIA OGÓLNOKRAJOWEGO ZWIĄZKU PLANTATORÓW CHMIELU.

Dnia 17 b. m. odbyło się w Z. P. O. R. posiedzenie w sprawie powołania do życia Związku Plantatorów Chmielu, łączącego interesy plantatorów tej rośliny we wszystkich dzielnicach Polski.

We wstępnych przemówieniach podkreślono potrzebę zorganizowania ogólnokrajowego związku plantatorów chmielu w celu stworzenia pomyślnych warunków dla rozwoju tej gałęzi przemysłu rolnego, obrony interesów plantatorów i uzdrowienia handlu tym produktom przez szybkie wprowadzenie w życie standaryzacji chmielu. Jednem z naczelnych zadań mającego powstać związku byłoby również zorganizowanie oddziałów chmielarskich przy szkołach rolniczych i ogrodniczych i wykształcenie specjalistów, których dotkliwy brak daje się odczuwać w Polsce.

W dyskusji, która się wywiązała, wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele reprezentowanych organizacyj, charakteryzując warunki bytu chmielarstwa w poszczególnych dzielnicach Polski i potrzeby tej gałęzi przemysłu rolnego w związku z widokami na możliwość dalszego rozwoju.

W konkluzji zebrani ustalili: 1) że koniecznem jest organizowanie okręgowych związków chmielarskich w dzielnicach, gdzie takie organizacje jeszcze nie powstały, przyczem za ośrodki działalności zw. okręgowych winny być obrane poszczególne okręgi plantacyjne, stosownie do jakości gleby i zależnych od niej gatunków chmielu, 2) że związki okręgowe winny się łączyć w jednym wspólnym Związku Związków przy Z. P. O. R., 3) że należy wyłonić Komitet Organizacyjny, którby opracował ramowy statut dla wszystkich nowopowstających związków okręgowych, biorąc za podstawę istniejące statuty Wołyński i Wielkopolski, i ujednostajnił sposób przeprowadzenia jaknajszybszej standaryzacji chmielu.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 7=go do 19=go czerwca b. r. O ile pierwsze dni czerwca zaznaczyły się pewnem ożywieniem na rynku walut zagranicznych i in. walorów, to dwa tygodnie sprawozdawcze wykazały ogólny zastój na tem polu. Odnosi się to zwłaszcza do papierów dywidendowych i procentowych, obroty któremi były minimalne i które wskutek tego obniżyły naogół swoje kursy. Przyczyną tego było wstrzymanie się kulisy ze sprzedażą w oczekiwaniu na nadejście zwyżki papierów wartościowych, towarzyszącej zwykle stabilizacji waluty krajowej. Natomiast obroty dewizami i walutami zagranicznemi były znacznie większe, wynosząc za cały okres sprawozdawczy od 100—130 tysięcy dolarów dziennie. Wyprzedaż obcych walut była dość intensywna, w rezultacie czego złoty za cały ten czas ustalił się przy kursie 1 dol. za 10 zł. (dewiza New=York). Dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych podskoczyły nieco w kursie w drugim tygodniu sprawozdawczym, lecz naogół w całym tym okresie nie było na rynku walutowym większych wahań kursowych. Bank Polski, który pokrywał całe zapotrzebowanie walut zagr. i dewiz, dzięki sprzyjającym okolicznościom poczynił większe zakupy tych walorów, podwyższając ich zapas na dzień 10 czerwca do 70 milj. zł. Trwająca nadal aktywność bilansu handlowego mimo poważnych wypłat na pokrycie zobowiązań zagranicznych napawa nadzieją na dalsze polepszenie zabezpieczenia naszej waluty w Banku Polskim, a tem smem na utrzymanie jej kursu.

Pozatem całe życie finansowe w omawianym okresie minęło pod znakiem zwykłej depresji.

Sprostowanie. W tytule „Kroniki finansowej" z n=ru 12 „R. E." mylnie wydrukowano „do dnia 12 czerwca" zamiast „do dnia 5=go czerwca".

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski: Stan rachunków w dniu 10=go czerwca 1926 r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 31=go maja 1926). Aktywa: złoto w sztabach i monetach w skarbcu 57.038.748, zagranicą 77.487.909, razem 134.526.657 (+ 157.361); waluty, dewizy i banki zagraniczne 70.998.730 (+ 17.591.155); monety srebrne i bilon 985.962 (+ 257.864); portfel wekslowy 302.832.152 (— 69.178), pożyczki zabezpieczone papierami 29.539.323 (— 839.402), zaliczki reportowe 20.414.390 (— 81.550); zdyskontowane bilety skarbowe 23.765.350 (+ 157.450); Skarb Państwa, kredyt bezprocent. 50.000.000 (bez zmiany). — Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 423.626.190 (+ 10.662.790); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 92.374.282 (+ 19.184.331); zobowiązania w walucie zagranicznej 45.751.086 (+ 5.104.079); zobowiązania reportowe 20.466.150 (— 82.900).

Długoterminowe pożyczki ziemskie Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank Gospodarstwa Krajowego wydaje od pewnego czasu długoterminowe pożyczki ziemskie w 8% własnych listach zastawnych wystawionych w złotych w złocie. Osoby ubiegające się o tego rodzaju kredyt winny złożyć w Banku następujące dokumenty: 1) podanie o pożyczkę, 2) wyciąg hipoteczny, 3) polisę asekuracyjną, 4) rejestr pomiarowy, 5) pisemne zobowiązanie osoby wzgl. instytucji, która nabędzie listy zastawne, 6) opis dóbr z podaniem ich wartości szacunkowej określonej przez petenta. Pożyczki wydawane są do 50% wartości szacunkowej majątku ziemskiego określanej indywidualnie w złotych w złocie przez urzędników Banku. Bank Gosp. Kraj. niema więc ustalonej tabeli szacunkowej, lecz wartość szacunkową ustala w zależności od lokalnych warunków z uwzględnieniem możliwej do uzyskania sumy sprzedażnej. W praktyce prowadzi to do bardzo niskich norm szacunkowych. Pożyczki zasadniczo są udzielane z zabezpieczeniem na pierwszym numerze hipoteki. Pierwszeństwo mają tylko zobowiązania

na rzecz Tow. Kredytowych Ziemskich, jednakowoż pożyczka tego rodzaju instytucji i pożyczka B. Gosp. Kraj. nie może przekraczać 50% wartości szacunkowej Banku.

Jak z powyższego widać trudność uzyskania omawianego kredytu polega na obowiązku znalezienia przez dłużnika nabywcy na listy zastawne Banku, które musi ten ostatni przyjąć według kursu przynajmniej 80 za 100. Do niedawna listy te nabywała Państwowa Dyrekcja Ubezpieczeń, jednakowoż z braku funduszów w chwili obecnej tego nie robi. Raty płacone co pół roku od tych pożyczek wynoszą (t. j. odsetki, raty amortyzacyjne i grosz administracyjny): dla pożyczek na termin 20-letni — $5^1/_2$% od nominalnej sumy, a dla 35-letnich — 4,75%. Od sumy zrealizowanej ze sprzedaży listów zastawnych koszta te podnoszą się do 6,8% i 5,9% półrocznie.

Projekt ustawy o prowizorjum budżetowem. W połowie czerwca b. r. rząd wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego za czas od 1-go maja do 30-go czerwca b. r. oraz prowizorjum budżetowego za okres od 1-go lipca do 30-go września 1926.

Art. 1-y projektowanej ustawy zwiększa dotychczasowe kredyty prowizorjów budżetowych w następujący sposób: w Min. Spr. Zagr. o 3.249.047 zł. ze względu na spadek kursu waluty krajowej, w Min. Oświaty o 1.500 tys. za godziny nadliczbowe i wydatki rzeczowe i o 1.700 tys. w Min. Pracy i O. S. na zatrudnianie bezrobotnych. Art. 2 ustanawia na 3-ci kwartał b. r. następujące kredyty: Administracja. Prezydent Rzeczp. 434.084, Sejm i Senat 2.022.661, Kontrola Państwowa 1.001.677, Prezydj. Rady Min. 402.593, Ministerstwa: Spr. Zagr. 10.223.649, Spr. Wojsk. 139.722.748, Spr. Wewn. 47.517.826, Skarbu 88.770.500, Sprawiedliwości 21.966.437, Przem. i Handlu 3.328.000, Kolei 748.400, Roln. i D. P. 8.237 439, Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. 69.810.000, Robót Publ. 21.022.615, Pracy 29.944.984, Ref. Roln. 8.298.955. Przedsiębiorstwa: P. A. T. 48.705, Wytwórnie Wojsk. 3.500.000, Radjotel. 842.652. Razem Administr. i Przedsięb. 457.843.959. Kredyty za czas od 1-go stycznia do 30-go września b. r. nie mogą przekraczać $^3/_4$ kwot budżetu na r. 1925. Art. 3-ci postanawia, że kredyty muszą być ustalone na każby miesiąc w ten sposób, by wysokość ich nie przekraczała wpływów w danym miesiącu. Art. 4-ty wprowadza postanowienie, że otwieranie kredytów nie wyszczególnionych w budżecie na r. 1925 może być dopuszczone jedynie na drodze ustawowej z wyjątkiem pewnych wyszczególnionych w załączniku kredytów na ogólną sumę 3.948.352 zł. Art. 5-ty upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia 10% nadzwyczajnego dodatku do płatnych w czasie od 1-go lipca b. r. podatków pośrednich i bezpośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn oraz od zaległości podatkowych wypłacanych od tego dnia. Uzyskane w ten sposób nadwyżki mają służyć utrzymaniu równowagi budżetowej. Reszta postanowień projektowanej ustawy ma znaczenie formalne.

B. Podatki:

Instrukcja o ściąganiu podatków. W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu (Nr. 15, poz. 168) została ogłoszona instrukcja o przymusowem ściąganiu podatków i opłat oraz innych należności skarbowych, mająca zastosowanie na całym obszarze Rzplitej, z wyłączeniem górnośląskiej części woj. śląskiego, począwszy od dnia 30-go maja r. b.

Podatek od listów zastawnych. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 26. V. b. r., że podatek od kapitałów i rent, przypadających od kuponów listów zastawowych, emitowanych przez instytucje kredytu długoterminowego winien być pobierany.

C. Ustawodawstwo:

Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego. Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu zdn. 25. V. r. b.,listy zastawne Państw. Banku Rolnego, są przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 140 za 100 nominalnych.

Parcelacja nieruchomości ziemskich. Rada naczelna Organizacyj Ziemiańskich zwróciła się do Ministerstwa Reform Rolnych z prośbą o udzielanie osobom przez nią upoważnionym wyczerpujących informacyj o zgłoszeniu do parcelacji poszczególnych majątków, stanowiących własność prywatną oraz o przebiegu akcji, związanej z podziałem tych nieruchomości ziemskich.

Ministerstwo Reform Rolnych, wychodząc z założenia, że wobec ustawy z dnia 28. XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, w interesie samych organizacyj ziemiańskich leży wywieranie wpływu na właścicieli ziemskich w kierunku odpowiedniego rozwoju parcelacji prywatnej wogóle, jakoteż w szczególności sprawnego przeprowadzenia zamierzonej przez nich parcelacji, należących do nich nieruchomości, — poleca udzielać przedstawicielom organizacyj ziemiańskich, zaopatrzonym w odpowiednią delegację lub upoważnienie Rady Naczelnej Organizacyj Ziem., ogólnych informacyj o stanie zgłoszeń i przebiegu parcelacji majątków prywatnych, z tem zastrzeżeniem, że nie może to być połączone ze sporządzeniem przez okręgowe urzędy ziemskie jakichkolwiek specjalnych zestawień i wykazów, lecz winno się ograniczać do udzielenia na miejscu informacyj ustnych, lub udzielania do przejrzenia tych wykazów i zestawień, sporządzonych przez urzędy ziemskie dla potrzeb urzędowych, które nie mają charakteru poufnego.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Konwencja Turystyczna między Polską a Czechosłowacją ogłoszona jest w D. M. R. P. Nr. 57, poz. 333 i 334.

Kary pieniężne przewidziane dekretem o rejestrze handlowym zmienia rozp. Rady Min. z dn. 26. V. 1926 r. (D. U. P. Nr. 57, poz. 335.

Zakres osób zwolnionych od obowiązku uiszczania składek z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia ustala rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 20. V. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 57, poz. 336).

Ulgi w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych Wystawie Wynalazków, mającej się odbyć w czerwcu r. b. w Warszawie, przyznaje rozp. Min. Prz. i H. z dn. 4. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 57, poz. 337).

Prawo orzekania w ostatniej instancji w sprawach administracyjno-karnych na terenie b. Kongresówki przekazuje wojewodom rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 2. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 58, poz. 341).

Listę linji kolei żelaznych, do których stosuje się międzynarodowa konwencja o przewozie towarów ustala obwieszczenie Min. K. z dn. 7. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 58, poz. 342).

Zmiany i uzupełnienia w taryfie kolejowej wprowadza rozp. Min. K. z dn. 12. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 59, poz. 345).

Zwrot cła nadpłaconego od maszyn i aparatów, korzystających z ulg celnych, zarządza rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz R. i D. P. z dn. 7. VI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 59, poz. 346).

D. Polityka handlowa:

Zmiana ceł agrarnych w Czechosłowacji. Do parlamentu czechosłowackiego wniesiony został projekt zmiany ceł agrarnych . Projekt ten dotyczy 56 stawek celnych, znacznie podwyższając cło na szereg artykułów rolnych. Projekt uzyskał

już większość w izbie deputowanych i znajduje się pod obradami senatu. W chwili jednak ukazania się niniejszej wzmianki zapewne będzie już przegłosowany i według wiadomości, jakiemi rozporządzamy, uchwalony. Wobec doniosłego znaczenia, jaki posiada dla naszego wywozu artykułów rolnych podwyższenie w Czechosłowacji ceł na ziemiopłody, sprawę tą poruszymy w dłuższym artykule w jednym z najbliższych numerów „Rolnika Ekonomisty".

Eksport zboża z Rosji w r. 1925/26. — Na kształtowanie się sytuacji na światowym rynku zbożowym w jesieni r. ub. wpływały deprymująco szerzone wieści o znakomitych urodzajach i spodziewanych rozmiarach eksportu z Z. S. S. R. Według obliczeń sowieckich zbiór w Z. S. S. R. miał przewyższyć zapotrzebowanie krajowe o 129.23 miljn. q.*); tę ilość zboża przeznaczono na eksport i na tworzenie rezerw zbożowych.

Rzeczywistość wszakże — mimo, że władze sowieckie położyły ogromny nacisk na maksymalny rozwój eksportu zboża, uważając go za warunek konieczny zrównoważenia bilansu handlowego Z. S. S. R. — zmuszała te władze do kilkakrotnej zmiany planów eksportowych w kierunku obniżenia ilości zboża, przeznaczonej na wywóz. Wpłynęły na to czynniki różne: przedewszystkiem więc okazało się, że początkowe oceny zbiorów były zbyt optymistyczne, że należało obniżyć je o kilka procent. Następnie, włościaństwo, nie mogąc nabyć niezbędnych mu artykułów przemysłowych, nader niechętnie zbywało produkty swej gospodarki; dla tej przyczyny forsowana przez syndykaty zbożowe kampanja nie dała oczekiwanych rezultatów.

Ogółem, według obliczeń sowieckich, wywieziono w ciągu 9 miesięcy — od lipca 1925 r. do marca 1926 r. 19.49 miljn. q. zboża, więc zaledwie ok. 15% pierwotnie ustalonej nadwyżki. Z ogólnej sumy eksportu na pszenicę przypada 27.4%, jęczmień — 31.7%, żyto — 9.7%, owies — 0.9%, makuchy — 15.4%, nasiona oleiste — 8%, inne kultury — 6.9%. Podstawę wywozu stanowiły: jęczmień, pszenica i makuchy, stanowiące łącznie 3/4 całego eksportu.

Stanowi to poważną zmianę w stosunku do lat ubiegłych: w 1923/24 r. głównemi kulturami eksportowemi Z. S. S. R. były: żyto, stanowiące 45% wywozu, i pszenica — 20%. W nieurodzajnym roku 1924/25 eksport niemal wyłącznie ograniczał się do makuchów, kukurydzy i nasion oleistych.

Odnośnie rozkładu wywozu w czasie zauważyć należy, że w ciągu 4 pierwszych miesięcy (lipiec — październik) wywieziono 10.48 miljn. q., to zn. 55% wywiezionej w ciągu omawianego okresu ilości. W listopadzie eksport zmniejszył się do 2.29 miljn. q., a w ciągu 4 ostatnich miesięcy omawianego okresu zmniejszał się nadal, stanowiąc przeciętnie po 1.47 miljn. q. miesięcznie.

Największych ilości zboża na eksport dostarczył Kaukaz Północny (ok. 40%) i Ukraina (ok. 28%). Wywóz koncentrował się przedewszystkiem w portach kaukaskich, przez które przeszło z górą 50% eksportowanego zboża; pierwsze miejsce zajął port noworossijski (ok. 40% całego eksportu). Na porty ukraińskie zaś przypadło zaledwie ok. 24% eksportowanych produktów ziarnowych. (Przemysł i Handel 24).

Z polityki agrarnej Anglji. Wyspy Brytyjskie przestały być samowystarczalne pod względem produkcji rolnej jeszcze w wiekach średnich. Od tej też chwili, w historji gospodarczej Anglji, polityka agrarna poczęła odgrywać pierwszorzędną rolę. Prowadzona od tak wczesnej daty, bądź przez monarchów, bądź wybitnych mężów stanu angielska polityka agrarna obfituje w przeróżnego rodzaju eksperymenty i z tego powodu zapewne niema w Europie kraju, któryby posiadał bogatsze w tej dziedzinie doświadczenie nad Anglję. Dla nas, którzy w kierunku polityki agrarnej bodaj pierwsze stawiamy kroki, ciekawem będzie przeto przyjrzeć się bliżej temu co się w Anglji w sprawach polityki agrarnej robiło i co się tam dziś w tej dziedzinie dzieje.

*) Dane dla 3 kwartałów 1925.

Otóż o ile weźmiemy najnowsze czasy, to wojna światowa, jak to zresztą ma miejsce we wszystkich niemal europejskich krajach, stanowi punkt zwrotny i dla angielskiej polityki agrarnej. Doświadczenia wojenne Anglji z jednej strony oraz późniejszy bieg światowych wypadków politycznych z drugiej zmieniły dotychczasowy kierunek polityki agrarnej tego kraju, czemu dały wyraz liczne głosy angielskiej opinji publicznej, które bądź za pośrednictwem prasy, bądź przez usta przedstawicieli licznych zrzeszeń i organizcyj rolniczych domagały się zmiany dotychczasowych zasad polityki agrarnej. Wyrazem tych żądań jest ogłoszony przed kilkoma miesiącami przez Ministerstwo Rolnictwa w Londynie plan polityki agrarnej. Plan ten rozesłany został między innemi i do wszystkich członków parlamentu angielskiego. Stwierdza on przedewszystkiem, że angielska opinja publiczna zgodną jest w dwuch zasadniczych punktach polityki agrarnej, a mianowicie:

1. Że ziemia osiągnąć winna swą najwyższą wydajność w formie środków żywności i że
2. dać winna podstawę do życia i pewien poziom dobrobytu maksymalnej liczbie jej mieszkańców.

Ponieważ wszakże okazała się pewna rozbieżność poglądów dotyczących przemysłu rolnego oraz, zwłaszcza w partjach politycznych, sposobów realizacji dwu wymienionych zasad, przeto Ministerstwo Rolnictwa wzięło na siebie zadanie przestudjowania planu, którym kierować się ma polityka agrarna Anglji. Przytaczamy tutaj tylko ważniejsze punkty tego planu i to takie, które zainteresować mogą rolnika polskiego, z powodu bowiem dużej różnicy warunków panujących w Anglji i u nas nie wszystkie dałyby się w Polsce zastosować. Wskazuje zatem Ministerstwo Rolnictwa w pierwszym rzędzie na to, że zwiększenie produkcji rolnej, a przez to wyżywienie większej liczby mieszkańców kraju możnaby osiągnąć powiększając znacznie obszar ziemi ornej w Anglji. Jest to jednak przy obecnych cenach zboża w Anglji niemożliwe. Ponieważ, z drugiej strony, sztuczne podwyższenie cen drogą ustanowienia odpowiedniej barjery celnej jest ze względu na zobowiązania i traktaty handlowe również rzeczą w najbliższym czasie niewykonalną, przeto rząd angielski stwierdza, że powinno być najkorzystniej dla farmerów angielskich zwrócić wytwórczość rolną raczej w kierunku produkcji zwierzęcej, mając na widoku zaopatrzenie rynku w krajowe mięso i mleko.

Następnie mówi się w planie angielskiej polityki rolnej że: „ze wszystkich gałęzi przemysłu rolnictwo jest najmniej podatnem dla drastycznych i eksperymentalnych poczynań państwa, zwłaszcza, że dzisiejszy stan rolnictwa angielskiego bynajmniej nie usprawiedliwia stosowania metod rewolucyjnych. Wprawdzie wraz z innemi rodzajami przemysłu zostało rolnictwo dotknięte powojennym spadkiem cen, zwolna jednak przychodzi ono do siebie i niema racji obawiać się, aby rolnictwo angielskie nie przystosowało się do nowych warunków gospodarczych. W tych okolicznościach najwłaściwszemi kierunkami polityki agrarnej, leżącemi zarówno w interesie rolnictwa jak i narodu wogóle jest raczej rozwijać oświatę i zachęcać do wytrwałej pracy na roli, niż stosować przymus. Raczej usiłować stworzyć atmosferę zaufania, niezbędną dla wszelkiego postępu, pobudzać inicjatywę prywatną ludności zatrudnionej na roli, pomagać jej do organizowania się na zdrowych zasadach gospodarczych i chronić ją przed upadkiem w momentach krytycznych aniżeli niewczesnemi poczynaniami wstrzymywać postęp i wytwarzać atmosferę niepewności“.

Opierając się na takich zasadach, rząd zrobić może dużo — w pierwszym rzędzie w dziedzinie kredytu rolnego. W tej sprawie rząd angielski opracowuje w tej chwili plan krótkoterminowego i długoterminowego kredytu rolnego, a to w celu przystosowania istniejących warunków kredytowych do dzisiejszych potrzeb gospodarczych rolnictwa.

Znaczne obszary ziemi Wielkiej Brytanji nadają się lepiej na zalesienie niż na produkcję żywności, mimo to pozostają one dotychczas niezalesione. To też Państwowa Komisja Leśna w Londynie, posiadająca opracowany program angielskiej gospodarki leśnej, przewiduje zalesienie 150.000 akrów ziemi w ciągu lat 1919—1926 i więcej, zaleca popieranie prywatnego leśnictwa przez rząd za pomocą całego systemu świadczeń.

Pozatem posiada Anglja znaczne obszary ziemi w postaci błot i moczarów, stanowiących jedną z najpoważniejszych przeszkód w zwiększeniu jej wytwórczości rolnej, przyczem w wielu miejscach koszt odwadniania byłby przez długie lata nieopłacalny. W celu więc stopniowego odwadniania takich obszarów rządowy plan polityki agrarnej wysuwa konieczność uchwalenia przez parlament kredytu w wysokości miljona funtów, któryby w ciągu 5 najbliższych lat służył na zapomogi i pożyczki meljoracyjne wydawane pod kontrolą odnośnych władz meljoracyj rolnych. Tam zaś gdzie władz takich niema, proponuje się upoważnić drogą specjalnej ustawy władze samorządowe do wykonania odpowiednich robót i do ściągnięcia wyłożonych kwot.

W sprawach organizacji zbytu ziemiopłodów inicjatywa winna wyjść, zgodnie z wynikami ankiety Ministerstwa Rolnictwa, od samych rolników. Przyczem zwraca się uwagę rolników angielskich na konieczność wytwarzania produktów w najlepszym gatunku, przystosowując je ściśle do wymagań angielskiego konsumenta, a to ze względu na stale wzrastającą konkurencję zagraniczną.

Następnie mówi się o tem, że dotychczasowa praca w dziedzinie: doświadczalnej techniki rolnej, oświaty rolniczej, ekonomji rolnej, badania cen i kosztów wytwórczości rolnej oraz podniesienia produkcji zwierzęcej, winna być w dalszym ciągu prowadzona i rozwijana, a rząd wniesie do parlamentu odpowiednie wnioski o przeznaczenie na ten cel dalszych funduszów, gdy obecne się wyczerpią.

Wreszcie kończy się plan angielskiej polityki agrarnej właściwemi tamtejszym warunkom wskazaniami, dotyczącemi: budowy i naprawy dróg, kontroli i walki z chorobami u zwierząt i roślin oraz rozwoju przemysłu cukrowniczego.

Wszystkie powyższe środki, mówi się tam w końcu, będą pomocą dla rolnika i przywrócą tę atmosferę zaufania jaka jest niezbędna dla postępu wytwórczości rolnej, podczas gdy wszelkie zmienne czy przejściowe programy o charakterze przymusowym i rewolucyjnym zniszczyłyby tylko doszczętnie przedsiębiorczość i inicjatywę prywatną, która jest nieodzownym warunkiem zarówno rozwoju rolnictwa jak życia gospodarczego wogóle.

E. Przemysł rolny:

Cukrownictwo w Szwecji. Wskutek niedojścia do porozumienia pomiędzy Związkiem Plantatorów a cukrownikami co do warunków plantowania buraków w roku 1926/27 obszar plantacyj skurczył się z 43.700 ha w roku ubiegłym do 4.500 ha czyli o 89%. Przewidują, że z tego powodu na 21 cukrowni istniejących tylko 3 zostaną uruchomione w przyszłej kampanji. Produkcja cukru wyniesie przypuszczalnie — 20.000 tonn, a ponieważ spożycie cukru w Szwecji można ocenić na 200.000 tonn rocznie, więc około 180.000 tonn cukru będzie musiała Szwecja sprowadzić z zagranicy.

Jest to ważne dla państw produkujących cukier w nadmiarze, w tej liczbie i dla naszego cukrownictwa.

Dnia 10 czerwca odbyło się doroczne walne zebranie Związku Zawodowego Wytwórców Win i Przetworów Owocowych, na którem powzięto następujące uchwały:

1) Wszczęcia najusilniejszych starań: a) o zmniejszenie podatków od win owocowych, w tej liczbie musujących, b) o uzyskanie kredytu na zakupywany cukier, c) o uzyskanie jaknajdalej idących ulg wywozwych w formie przyznania prawa naby-

wania cukru z zapasów pozakontyngentowych w ilości faktycznie wywiezionego cukru w formie przetworów i win owocowych.

2. Niezwłoczne uzgodnienie jaknajściślejszej współpracy ze Związkiem Właścicieli Fabryk Wyrobów Cukierniczych i Przetworów owocowych i przeprowadzenie z tym związkiem fuzji na prawach walnego zgromadzenia.

Jednocześnie powołano komisję dla niezwłocznego opracowania zagadnienia unormowania zakupu surowców i sprzedaży fabrykatów w ścisłym kontakcie z Zarządami Zw. Zaw. Wytw. Win i Przetw. Owoc. i Zw. Właścicieli Fabryk Wyrobów Cukierniczych i Przetw. Owocowych.

Ułatwienia wywozowe dla przetworów owocowych i cukierniczych. Związek Właścicieli Fabryk Wyrobów Cukierniczych i Przetworów Owocowych w Polsce uzyskał wreszcie od Ministerstwa Skarbu przyznanie ulg wywozowych dla cukierków i przetworów owocowych, o które od dawna zabiegał przy poparciu związków cukrowniczych i Związku Polskich Organizacyj Rolniczych (patrz „Rolnik Ekonomista" Nr. 1 str. 29, Nr. 6 str. 179 i 180 i Nr. 10 str. 308).

Warunki stawiane przez urzędy skarbowe, a zabezpieczające w zupełności interesy producentów przy zwrocie akcyzy cukrowej i możności nabycia cukru eksportowego (t. j. pozakontyngentowego) są następujące:

1. fabryka mająca zamiar eksportować powinna zawiadomić Izbę Skarbową o zamiarze eksportowania swoich wyrobów do W. M. Gdańska;
2. podać termin, w którym będzie przygotowywać towar do wysyłki, aby właściwy urzędnik celny mógł skonstatować wagę i jakość towaru, a następnie oplombować przesyłki;
3. załączyć do podań recepty, stwierdzające dokładnie zawartość cukru i próby eksportowanych wyrobów;
4. użycie cukru skrobiowego jest niedozwolone.

Po sporządzeniu odpowiedniego aktu przez urzędnika akcyzowego, który stwierdzi ilość wysyłanego w przerobach cukru i na podstawie przedstawionych mu worków cukrowych lub kartek, przyszywanych przez cukrownie do worków, będzie wydane świadectwo, na którem Urząd Celny w Tczewie skonstatuje wejście oznaczonego towaru do obrębu W. M. Gdańska. Na podstawie powyższego zaświadczenia będzie zwrócona opłata akcyzowa, a oprócz tego w cukrowni, z której cukier pochodził, będzie powiększony o oznaczoną ilość cukier pozakontyngentowy. W razie eksportu wyrobów cukrowych zagranicę, zaświadczenie o wysyłce cukru winno być wydane przez władze celne, które stwierdzą fakt wysyłki cukru. Cukier ten posiadacz zaświadczenia może nabyć po cenach eksportowych.

F. Varia:

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. ustaliło i podało do wiadomości naczelnych organizacyj rolniczych zasady oraz warunki, na których opierać się będzie z początkiem II półrocza r. b. akcja udzielania subwencji z funduszów państwowych, przeznaczonych na podniesienie drobnego rolnictwa. Nowoustalone zasady narazie obowiązywać będą dwie izby rolnicze: Wielkopolską i Pomorską oraz 4 naczelne dobrowolne organizacje rolnicze, w miarę zaś postępu prowadzonych przez Ministerstwo prac przygotowawczych, zasady te będą stopniowo rozciągane na wszystkie instytucje, korzystające z subwencyj państwowych na cele rolnicze.

Wspomniane zarządzenie Ministerstwa ma na celu osiągnięcie najbardziej planowego i oszczędnego użytkowania funduszów państwowych i zapewnienie organom Ministerstwa możności dokonywania należytej kontroli działalności subwencjonowanych instytucyj pod względem fachowym i rachunkowym.

Najistotniejszą zmianą, jaką zarządzenie powyższe wprowadza do dotychczasowych zasad przyznawania subwencyj, jest ustalenie podziału budżetowych wydatków instytucyj rolniczych na 2 grupy i zastosowanie do każdej grupy odrębnego sposobu przyznawania zasiłków. Grupa I obejmuje stałe wydatki miesięczne, jak uposażenie personelu fachowego, koszty podróży, wydawnictwa perjodyczne i t. p., na których pokrycie wypłacane będą subwencje w regularnych ratach miesięcznych w wysokości, ustalonej na dłuższy okres czasu. Grupę II stanowią wydatki jednorazowe, jak np. koszty urządzenia kursów, wystaw, stacyj doświadczalnych, inwestycje i t. p., na które Ministerstwo będzie udzielać subwencyj jednorazowych we właściwych terminach na podstawie ustalonych uprzednio szczegółowych programów tych prac.

Udzielanie subwencji w II półroczu r. b. Ministerstwo uzależnia od przyjęcia i wykonania przez instytucje subwencjonowane następujących warunków:

1. Instytucja zobowiązuje się przedstawiać na żądanie Ministerstwa do zatwierdzenia programy zarówno całokształtu, jak i poszczególnych dziedzin swej działalności.

2. Wskazane przez Ministerstwo przeznaczenie zasiłków nie może być zmienione bez uzyskania uprzednio zgody Ministerstwa.

3. Wydatki na określony i przewidziany w budżecie cel muszą być dokonywane proporcjonalnie z subwencji i z własnych dochodów instytucji w stosunku, ustalonym przez Ministerstwo na zasadzie budżetu instytucji.

4. Instytucja obowiązuje się prowadzić ewidencję wykonywanych prac i wykorzystania personelu przez zaprowadzenie książek wyjazdów instruktorów, odbytych pogadanek, kursów i t. p.

5. Instytucja obowiązuje się na każde żądanie Ministerstwa poddać jego kontroli swą działalność fachową, jakoteż księgi i dowody rachunkowe.

6. Instytucja zobowiązuje się prowadzić racjonalną rachunkowość, umożliwiającą ścisłą kontrolę rzeczową i buchalteryjną. W szczególności system rachunkowości winien umożliwić łatwe wyodrębnienie poszczególnych rodzajów wpływów, mianowicie:

a) zasiłków Ministerstwa Rolnictwa i D. P.,
b) zasiłków innych władz rządowych,
c) zasiłków ciał samorządowych,
d) zasiłków instytucyj społecznych i osób prywatnych,
e) składek członkowskich,
f) innych dochodów własnych instytucyj.

Przy księgowaniu wszystkich pozycyj rozchodowych winien być wyraźnie wskazywany cel wydatku. Ponadto instytucja zobowiązuje się uwzględnić w swej rachunkowości żądania Ministerstwa, jakie mogą być poczynione w następstwie dokonanych lustracyj.

7. Instytucja zobowiązuje się przedstawiać: a) treściwe kwartalne sprawozdania rachunkowe i fachowe oraz wykazy imienne personelu ze wskazaniem stanowisk i całkowitych uposażeń — w terminie miesięcznym po skończeniu kwartału; w uposażeniu każdego pracownika winny być oddzielnie podane pobory, wypłacane z subwencji Ministerstwa oraz oddzielnie ewentualne uzupełnienia płac i dodatki z innych środków instytucji; wszelkie zmiany w liczbie i uposażeniu personelu winny być niezwłocznie komunikowane Ministerstwu; b) wyczerpujące roczne sprawozdania fachowe i rachunkowe wraz z bilansem winny być składane; sprawozdania rachunkowe za dany rok — do dnia 15 marca, sprawozdania zaś fachowe — w ciągu I półrocza roku następnego.

Przy sporządzaniu wszelkich wykazów i zestawień dla Ministerstwa instytucja zobowiązuje się stosować schematy, jakie będą opracowane przez Ministerstwo.

8. Przy składaniu podań o subwencje winny być dołączone szczegółowe preliminarze budżetowe.

Przywóz

Handel zagraniczny głów-

	Od 1. VIII do 1. VI. 1925/26	Od 1. VIII do 1. VI. 1924/25	Od 1. VIII. do 1. VI. 1925/26	Od 1. VIII. do 1. VI. 1924/25
	w tonnach		w 1 000 złotych	
Obrót ogólny:	**1 758 707**	**2 695 644**	**922 012**	**1 548 276**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**116 778**	**573 826**	**130 108**	**364 359**
I Produkcja roślinna	**77 049**	**264 316**	**41 121**	**106 098**
Ziarno zbóż	16 825	132 835	4 082	37 439
Ziarno strączkowych	411	787	145	260
Ryż	16 602	46 372	9 497	19 899
Nasiona wszelkie	8 858	10 063	6 990	7 180
Warzywa	13 761	14 055	3 183	3 724
Owoce i orzechy	18 996	57 985	14 474	33 431
Rośliny i ich części	531	1 378	1 238	3 078
Konopie	1 065	841	1 512	1 087
II Produkcja zwierzęca	**tonn 20 928** **szt. 38 618**	**tonn 44 156** **szt. 311 292**	**76 805**	**139 716**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 38 618	szt. 311 292	407	1 765
Nabiał	tonn 408	tonn 1 664	1 077	4 719
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	7 183	14 718	17 294	25 688
Skóry surowe	3 799	9 328	6 149	11 261
Włosie i szczecina	76	301	338	1 133
Wełna i odpadki	6 326	9 361	46 434	83 256
Ryby (oprócz śledzi)	3 136	8 784	5 106	11 894
III Przemysł rolny	**18 801**	**265 354**	**12 182**	**118 545**
Mąka pszenna	10 834	207 311	5 472	95 152
Mąka żytnia	340	19 415	127	8 044
Kasze wszelkie	709	5 471	503	2 286
Mleko skondensowane i mączka mleczna	259	1 341	582	1 859
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	1 397	3 665	3 957	6 344
Drożdże	134	104	251	213
Pasza	5 128	28 047	1 290	4 647
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

niejszemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	Od 1. VIII. do 1. VI.		Od 1. VIII. do 1. VI.	
	1925/26	1924/25	1925/26	1924/25
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót ogólny:	**11 251 062**	**12 410 656**	**1 449 499**	**1 053 208**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**4 488 700**	**2 842 231**	**878 181**	**540 230**
I Produkcja roślinna	**824 734**	**493 857**	**243 793**	**99 935**
Ziarno zbóż	640 578	155 699	171 699	29 157
„ strączkowych	35 786	36 321	13 006	13 180
Nasiona wszelkie	60 277	56 666	31 852	27 162
Ziemniaki	60 428	214 344	1 565	8 525
Owoce i jagody świeże i susz.	1 748	1 888	830	943
Chmiel	511	307	5 164	3 033
Grzyby świeże i suszone . .	263	280	1 096	1 262
Len i konopie	17 343	19 046	15 995	13 391
Wiklina	7 800	9 306	2 586	3 282
II Produkcja zwierzęca . . .	tonn **77 074** szt. **2 141 897**	tonn **61 800** szt. **1 200 511**	**271 658**	**180 257**
Konie	szt. 44 637	„ 9 918	9 586	2 776
Bydło rogate	„ 104 869	„ 66 526	18 427	15 286
Owce i barany	„ 9 715	„ 242	189	6
Trzoda chlewna	„ 723 137	„ 614 679	73 250	46 784
Gęsi	„ 975 851	„ 436 07	7 063	4 749
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 196 478	„ 64 308	820	415
Inne zwierzęta	„ 87 210	„ 8 731	636	148
Nabiał	tonn 2 825	tonn 614	8 107	1 113
Jaja	35 762	14 718	80 932	25 163
Skóry surowe	8 300	5 608	14 612	7 519
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	2 968	3 371	8 429	12 408
Produkty i odpadki zwierzęce .	1 423	1 075	1 386	1 097
Wełna i odpadki	2 038	1 792	9 533	10 351
Mięso wszelkie	22 646	33 252	36 892	50 537
Ryby (oprócz śledzi)	940	1 234	1 626	1 839
Raki	172	106	170	66
III Przemysł rolny	**501 585**	**319 492**	**157 357**	**125 661**
Mąka pszenna	4 612	394	2 532	153
„ żytnia	10 053	2 306	3 486	922
Płatki ziemniaczane	20 338	17 220	3 805	3 658
Mąka i krochmal ziemniaczany	25 153	11 611	10 455	4 423
Cukier	229 966	201 095	107 215	108 131
Słód	478	1 968	224	826
Piwo	101	100	49	42
Pasza	210 954	84 797	29 591	7 506
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**3 085 307**	**1 967 082**	**205 373**	**134 377**
Drzewo opałowe	61 478	6 807[1]	1 476	171[1]
Papierówka	686 198	265 243	27 445	8 447
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	374 655	234 452	30 323	15 217
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	1 962 976	1 460 580	146 129	110 542

[1]) Od lipca 1924 do 1 maja 1925.